

WARSZAWIANKA

W DZISIEJSZYM WYDANIU:

St. Stroński: Nieład.
Nowiny i Ogłosy.
Z Dnia.
(H): Italia przy Pracy.
Kofa Gospodarcze o Programie P. Ministra Skarbu.
Wywóz Zboża do Czechosłowacji.
Towar i Pieniądz.
Wl. Perzyński: Znamie.
Pos. prof. St. Dąbrowski: Władza i Wojsko.
P. Minister Spr. Wojsk. o Rozstrzale.
P. Paul-Boncour o Polsce.
I. P. S. P. Hubert Linde.
Senat.
Prawo i Sąd (Nadużycia Poborowe).
Teatr.
St. Lenkowski: Grecka Emancypantka.
Wiadomości Bieżące.

ROK III. Nr. 111.

W A R S Z A W A
PIĄTEK, 23 KWIETNIA 1926 ROKU.

Łeć, nasz Orle, w górnym pędzie,
Ślawie, Polsce, Światu służ.
Warszawianka, pieśń z r. 1831.

Opłata Pocztowa
uiszczona ryczałtem.

REDAKCJA W WARSZAWIE: CZACKIEGO 5. TELEFONY: 273-42, 273-48 i 14-67.
ADMINISTRACJA: MARSZAŁKOWSKA 140. TELEFON 142-67.

Konto Czekowe
P. K. O. 9660

KATOWICE Mickiewicza 10
tel. 15-21

KRAKÓW Dunajewskiego 7
tel. 25-02

ŁWÓW Żybkiewicza 5
tel. 33-08

POZNĄN Wielżyńskiego 25
tel. 22-63

WILNO Piłsneckiego 12
tel. 8-28

PARYŻ 3 rue Chauveau Lagarde
Banque des Industriels

MIESIĘCZNIK 4 ZŁ., Z ODNOSZENIEM I PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ 4 ZŁ. 50 GROSZY, ZAGRANICĄ 7 ZŁ., CENA NUMERU 20 GROSZY.

NIEŁAD

Na wczorajsze posiedzenie Senatu wpłynęła odpowiedź p. Ministra Spr. Wojsk. jen. Żeligowskiego na interpelację czterech Klubów w Senacie, tj. Zw. L. N., Chrz.-N., Chrz. Dem. i P. S. L.-Piasta, wniesioną dnia 31-go marca, po listach jen. St. Hallera i jen. St. Szepczyńskiego wywołanych na posiedzeniu p. Piłsudskiego.

Treść interpelacji była:
— „Oficer najwyższej rangi obraża zarzutami w dziennikach i wykładach oficerów wyższych stopni... Napastowani nie znajdują obrony ani w przepisach wojskowych ani w przełożonej władzy... Jest to objaw zastraszającego rozprężania armii... Podpisali zapytują Rząd co zamierza uczynić...
Odpowiedź p. Ministra Spr. Wojsk. zawiera na wstępie uwagę:

— Odpowiedź ta jest stwierdzeniem jedynie moich poglądów jako Ministra Spr. Wojsk...
Interpelujący w Senacie przedstawiciele czterech Klubów zapytują Rząd, a otrzymują jako odpowiedź stwierdzenie jedynie poglądów p. Ministra Spr. Wojsk., z wyrazem takim zastrzeżeniem.

Artykuły 54-ty i 55-ty Regulaminu Senatu, z powołaniem się na art. 33-ci Konstytucji, postanawiają:
— Interpelacje skierowane do Rządu winny być wianocześnie podpisane przynajmniej przez 7-miu senatorów... Po przyjęciu interpelacji Marszałek udziela ją Prezesowi Rady Ministrów z zapytaniem, kiedy Rząd udzieli wyjaśnień... Odpowiedź Rządu na interpelację może być udzielona na piśmie...
Prawo obowiązujące zna zatem tylko jedno: odpowiedź Rządu, a nie stwierdzenie jedynie poglądów Ministra. Zastrzeżenie takie znaczy propositum, że p. Minister Spr. Wojsk. nie może mówić imieniem Rządu, który jego jedynie poglądów nie podziela. Jeśli jednak Minister widzi, że nie jest w zgodzie z Rządem, właściwym miejscem do dania wyrazu temu stanowi rzeczy nie jest odpowiedź osobista na interpelację w Senacie, ale krótkie pismo do Prezesa R. M., zgłaszające ustąpienie z Rządu, z którym nie jest się w zgodzie.

Dla Senatu natomiast, podobnie jak dla ogółu, bezpośrednio widoczną i ważną rzeczą jest to, że zamiast odpowiedzi Rządu, prawnie przewidzianej, dostaje stwierdzenie jedynie poglądów Ministra Spr. Wojsk.

Niewątpliwie jednak byłoby jeszcze gorzej, gdyby ta odpowiedź p. Ministra, której związek z zapytaniem do Rządu skierowanym nie jest jasny, była odpowiedzią całego Rządu.
W 1-szej części p. Minister Spr. Wojsk. mówi:

— Ocena moralnego poziomu wojska, zawarta w interpelacji, nie odpowiada istocie stanu rzeczy... Wszelkie obawy co do załamania się armii pod względem jej wartości moralnej są całkowicie płonne... Zarzut załamania się dołożyć może jedynie jednostek, stojących na szczytach naszej hierarchii wojskowej...
Interpelacja nie zawiera żadnej oceny moralnego poziomu wojska ani nie mówi o załamaniu się armii pod względem jej wartości moralnej. Interpelacja mówi jasno i wyraźnie:
— „Oficer najwyższej rangi obraża zarzutami... Napastowani nie znajdują obrony... Jest to objaw zastraszającego rozprężania armii... Co Rząd zamierza uczynić, aby położyć kres temu szkodliwemu widokowi i ochronić godność oficerów polskich oraz ich honor osobisty przed dalszym ich poniewieraniem?...
Powiadają w Senacie, że oficer najwyższej rangi tj. p. Piłsudski obraża zarzutami, a przełożona władza tj. Minister jen. Żeligowski nie daje obrony, oraz żądają ochrony godności oficerów polskich przed dalszym poniewieraniem, a odpowiedź p. Ministra Spr. Wojsk. robi z oceny działania tych dwu wysokich wojskowych ocenę wartości całego wojska i jakoby stwierdzenie załamania się.

Zatrzymuje natomiast na sobie uwagę zdanie odpowiedzi:
— Zarzut załamania się dotyczyć może jedynie jednostek, stojących na szczytach naszej hierarchii wojskowej...
Senatorowie stwierdzają, że na to zgoda, bo i oni tylko to i właśnie to powiedzieli.

W 2-jej części odpowiedzi zjawia się narzekanie:
— Nasze czynniki polityczne nie zdołały dotychczas zorganizować naczelną władzę obrony Państwa...
Prawda. Trzeba tylko dodać, co takie czynniki w tym względzie zdzia-

NOWINY I ODGŁOSY

NIEMIECKA OBRONA

Polityczny kierownik Deutsche Allgemeine Zeitung, dr. Fritz Klein, w artykule naczelnym z dnia 22-go b. m. zapewniając, że układ rosyjsko-niemiecki nie narusza innych międzynarodowych stosunków Niemiec, dodaje:

— We Francji, a do tego zdania przyłączył się również Daily Telegraph, sądzi, że układ niemiecko-rosyjski można zwać powołaniem się na Polskę i na innych wschodnich lenników Francji.

Czyż Francja nie pokryła całego kontynentu nierozdzielalną siecią sojuszy i przemyśle wojskowych, najwyraźniej w tym celu, by Niemcy poddać pod ucisk zbrojnych przemyśle? Czyż nawet Protokół Genewski, który p. Paul Boncour tak pod niebó wychwalał, nie zawierał postanowienia, że odrębne przemyśle mimo Ligi Narodów nie mają być utrzymywane w mocy? Czyż Skarb Francuski nie łoży miliony na utrzymanie polskich, czeskosłowackich i innych sprzymierzonych wojsk? Tuż po odwiezieniach p. Paul-Boncoura w Warszawie, polski Minister Wojsk, generał Żeligowski, smutny bohater Wilenski, na zjeździe Związku Strzeleckiego wygłosił mowę, w której powiedział:

Każdy dom polski przemienić się musi w twierdzę, a każdy obywatel w żołnierza.
W ostatnich tygodniach sojusz wojskowy polsko-rumuński, który wygasł w tym roku, został odnowiony. Sojusz ten, który uprzednio dotyczył tylko wschodniej granicy Polski i Rumunii, otrzymał obecnie charakter ogólny. W języku Polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nazywa się to przystosowaniem do układów lokalnych. Zewnętrznie istnieje pewna zgodność z układem w Locarno. W rzeczywistości jednak nie chodzi o nic innego, jak o wielką zdobycz polityki polskiej, która osiągnęła od Rumunii przyczynienie, że w wypadku sporu z Niemcami także wojska rumuńskie wystąpią przeciw nam. Rzecz jasna, wielce wątpliwą wydaje się, czy rumuński Sztab Jenerału, jeśli przyjdzie do takiego sporu, będzie skłonny i będzie mógł dotrzymać tego układu zgodnie z jego duchem i literą.

Lecz wątpliwości nie ulega, że zawarcie tego układu jest wyzwaniem, które nie ma nic wspólnego z nową europejską polityką porozumienia. Nikt nie będzie mógł twierdzić, że to wyzwanie Niemiec przypisać należy rokowaniom niemiecko-rosyjskim. Gdyby p. Skrzyński wiedział był o tych rokowaniach, to może byłby zaczął z zawarciem swego sojuszu z Rumunią.

W Sejmie, po gruntownych pracach Komisji wspólnie z Rządem poprzednim, ustalono niemal jednomyślnie, w zgodzie wszystkich stronnictw, brzmienie ustawy. Jen. Żeligowski, wszedłszy w skład Rządu obecnego jako Minister Spr. Wojsk., zażądał wycofania z Sejmu ustawy, która już pół roku temu miała być ostatecznie uchwalona. Kto i względem kogo uprawniony jest do wymówek?

W 3-ciej części odpowiedzi p. Minister Spr. Wojsk. mówi:

— Stworzyliśmy typ jenerała-polityka... I jaki jeszcze! Jak nigdzie. Święte słowa.

W 4-tej części:

— Dalsza przyczyną komplikującą nasze życie wojskowe, widzę w niezdrowym ustosunkowaniu się pewnych czynników politycznych do osoby Marszałka Piłsudskiego...

Czy aby nie naodwrot, w bezprzekładnym ich ustosunkowaniu do czynników politycznych i państwowych p. Piłsudskiego, który łączy kolejno stronnictwa, ministrów, rząd, komisje i całość ciał ustawodawczych, jenerałów na odpowiedzialnych stanowiskach?

W 5-tej części dowiaduje się Senat i kraj, że

— „jen. St. Haller i jen. St. Szepczyński wstąpił na niedopuszczalną dla oficerów służby czynnej drogę publicznej samoobrony, ogłaszając w prasie owe listy otwarte.

Więc dopuszczalne są straszliwe napaści w dziennikach p. Piłsudskiego i dopuszczalne zupełna bierność Ministra, a niedopuszczalne dopiero listy bez napaści, upominające się o prawo.

Ani słowa o tem, jak Rząd ochroni godność imienia napadniętych jen. St. Hallera i jen. Szepczyńskiego, a natomiast nieoczekiwana o jen. Szepczykim uwaga, nieoczekiwana, bo przesadzająca postanowienie p. Prezydenta Rzplitej:

— „wojsko traci jenerała, którego kwalifikacje służbowe, jako inspektora armii, wysoko cenię...
Czy raczej, w związku z tem wszystkim, o co opiera się interpelacja i odpowiedź, wojsko nie powinno odzyskać jenerała, który traci obecnie czas na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych, a zarówno w nęknej służbie wojennej, jak ostatnio także na stanowisku inspektora armii, pozyskał szczerze uznanie i przywiązanie kraju.

Stanisław Stroński

ROKOWANIA NIEMIECKO-ROSYJSKIE

WYJAŚNIENIA AMASADORA P. HOESCHA

Tel. wł. PARYŻ, 22 kwietnia. — Ambasador Niemiecki p. Hoesch odwiedził dzisiaj Prezesa Rady Ministrów, p. Brianda i odbył z nim dłuższą rozmowę. W kołach politycznych twierdzą, że rozmowa ta odnosila się

wyłącznie do będących w toku rokowań niemiecko-rosyjskich. Ambasador p. Hoesch udzielił p. Briandowi wyjaśnień, które będą podane do wiadomości p. Chamberlaina.

K.

GŁOS ANGIELSKI

Tel. wł. LONDYN, 22 kwietnia. — Times rozpatrując w dłuższym artykule żywą wymianę zdań między Berlinem a Moskwą pisze:

— Niemcy najwidoczniej rozważają wszystkie możliwości, jakie się im na drodze na Wschodzie, by i o ile to jest możliwe, jak najwięcej aktywów politycznych zaksiązkować na swą korzyść. Wytworzył się wskutek tego

stan niepewności w Europie; który powinien być dokładnie rozpatrzony. O ile chodzi o Sowietów, to nie ulega wątpliwości, że Rosja przechodzi ciężkie przesilenie gospodarcze, które zmusza ją do liczenia się z zagranicą, celem osiągnięcia jej pomocy. Pomoc ta jednak uzależniona jest od uznania długów przedwojennych.

R-1

GŁOSY CZECHOSŁOWACKIE

PRAGA, 22.4. (PAT). — Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że doniesienia pism berlińskich, podające rzekomy tekst 5-ciu pytań, zawartych w nocie Ministra p. Benesa w sprawie układu niemiecko-sowieckiego, nie odpowiadają prawdzie.

Omawiając pogłoski niemieckie, dotyczące noty ministra Benesa w sprawie układu niemiecko-sowieckiego, Prager Presse twierdzi, iż polegają one na nieporozumieniu i fałszywym przedstawieniu kroków Czechosłowackiego Ministra Spraw Zagranicznych. Skoro pisma niemieckie mówią o naruszeniu zwyczajów międzynarodowych, to należy stwierdzić, że stanowisko Czechosłowacji zostało zakomunikowane jako odpo-

wiedź na zapytania, przyczem Czechosłowacja wyraźnie podkreśliła, że powstałoby nowe przesilenie w Lidze Narodów, gdyby doniesienia, dotyczące układu niemiecko-sowieckiego okazały się prawdziwymi. Czechosłowacja zatem uczyniła ten krok w interesie Ligi Narodów i Niemiec a ostateczny zaś Czechosłowacki bzdzie mogła wydać dopiero wówczas, gdy będzie znała ostateczny tekst układu.

Narodni Listy w artykule wstępnym zaznaczają, że układ niemiecko-sowiecki jest tem niebezpieczniejszym, iż z powodu sporów o miejsce w Radzie Ligi ta ostatnia została osłabiona. Poza tem nie da się ukryć faktu, że dyplomacja angielska doznała porażki.

P. HERRIOT NA ROZDROŻU

WYJAŚNIENIE STRONNICTWA RADYKALNO-SPOŁECZNEGO

Tel. wł. PARYŻ, 22 kwietnia. — Mowa, którą p. Herriot wygłosił wczoraj na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego stronnictwa radykalno-społecznego, wywołała rozczarowanie wśród tych zwolenników p. Herriota, którzy pragnęli go widzieć na czele nowego Rządu. W kołach tych

czynią p. Herriotowi zarzut, że nie okazuje dośrodków stanowczości, a zbyt ulega p. Briandowi. Toteż dotychczasowi przyjaciele p. Herriota chcą go zmusić, by oświadczył jasno czy pragnie pozostać tylko Przewodniczącym Izby Deputowanych, czy też chce zająć stanowisko.

WŁOCHY A STANY ZJEDN. AMERYKI

PO RATYFIKOWANIU UMOWY FINANSOWEJ

Tel. wł. RYZYM, 22 kwietnia. — W rozmowie z dziennikarzami Minister Finansów p. Volpi oświadczył, że ratyfikowanie umowy finansowej włosko-amerykańskiej przez Senat w Waszyngtonie, dowodzi, że Włochy

czują się przyjaźnią Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ratyfikowanie umowy stanowi również poważny krok naprzód w dążeniu do uzdrowienia stosunków gospodarczych Europy powojennej.

DŁUG FRANCJI W AMERYCE

LONDYN, 22.4. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że amerykańska Komisja do spraw długów zbierze się niebawem w celu rozpatrzenia sprawy konsolidacji długu francuskiego w Stanach Zjednoczonych. Sekretarz Skarbu p. Mellon zaprzecza wiado-

mości, podanej przez pisma paryskie, jakoby między nim a Ambasadorem Francuskim, zostało już osiągnięte porozumienie w sprawie długów P. Mellon dodał, że amerykańskiej Komisji do spraw długów nic jeszcze w tej sprawie nie zostało przedłożone.

MINISTER P. PERET W OBRONIE FRANKA

PARYŻ, 22.4. PAT. Minister p. Peret wykazywał na posiedzeniu Izby, że ataki, dokonywane na Franka w licznych miejscowościach zagranicznych, tu dla obrony liry, ówde dla obrony franka belgijskiego, powodują opóźnienie w uregulowaniu długów międzysojuszniczych. Francja jednakże nie ustąpi przed najsilniejszymi chociażby na-

ciskami i nie poświęci im swych interesów. Zniżka walut zagranicznych nie jest bynajmniej następstwem interwencji rządowej, lecz lepszymi wiadomościami, jak np. o korzystnym biegu rokowań w sprawie długów amerykańskich oraz o równowadze budżetu, wykazującego nadwyżkę dochodów.

NIPEWNY LOS RZĄDU NIEMIECKIEGO

BERLIN, 22.4. (PAT). Dzisiaj w Komisji Prawniczej Reichstagu, art. 2 projektu ustawy o odszkodowaniach rodzin b. panujących został odrzucony 11 głosami przeciwko 10. Przeciw projektowi głosowali socjaliści, komuniści i hitlerowcy. Za projektem głosowały partie umiarkowane. Niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania.

Natychmiast po głosowaniu Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Popołudniu odbyła się u Kanclerza Rzeszy narada przedstawicieli Rządu Rzeszy i Rządu Pruskiego z przewodniczącymi stronnictw, należących do ko-

alicji rządowej, w sprawie położenia wytworzonego przez odrzucenie w Komisji Prawniczej Reichstagu projektu ustawy, o odszkodowaniach dla rodzin b. panujących. Narazie nic nie wiadomo o wynikach dzisiejszych obrad.

Kilka pism wieczornych, omawiając położenie wyraża mniemanie, że wobec niemożności znalezienia obecnie skutecznego sposobu uregulowania sprawy odszkodowań, Rząd znajduje się w ciężkiej sytuacji parlamentarnej która może w następstwie doprowadzić do przesilenia gabinetowego a nawet do rozwiązania Parlamentu.

PRZESILENIE W GÓRNICTWIE ANGIELSKIM

LONDYN, 22.4. PAT. Dzisiejsza konferencja właścicieli kopalń z delegatami komitetu wykonawczego Związku Górników nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

Baldwin przyjął dziś wieczorem delegację kongresu Trade Unionów po obradach tych delegatów z komitetem

wykonawczym górników. Na propozycję wzmiankowanej delegacji Premier zwrócił się do przedstawicieli właścicieli kopalń oraz górników z prośbą o udanie się jutro rano do Ministerstwa Pracy w celu podjęcia próby wznowienia rokowań. Obradom przewodniczyć będzie p. Baldwin.

Z DNIA

PROWIZORIUM BUDŻETOWE

P. Prezes Rady Ministrów odbył dnia 22-go b. m. dłuższą naradę z przedstawicielami stronnictw większości rządowej: posłami Głównym (Zw. L. N.), Witosem (P. S. L. Piast), Chacińskim (Ch. D.) i Popiełem (N. P. R.) nad programem prac Rządu w najbliższej przyszłości; a przedewszystkiem sprawą załatwienia prowizorium budżetowego na maj w należyty terminie.

NIEUDANA PRÓBA WICHŹENIA

Przewodniczący Klubu Stronnictwa Chłopskiego pos. Dąbski zwrócił się w myśl uchwały powziętej w środę, do wszystkich Klubów lewicy z propozycją zwołania wspólnej rady i wysłania delegacji do p. Prezydenta Rzplitej. Plan ten nie został urzeczywistniony. Kluby P. P. S., Wyzwolenie, Koło Zydowskie dały bądź odpowiedź odmowną, bądź wogóle jej nie udzieliły. W Kole Zydowskim nie było w tej sprawie posiedzenia Klubu, jedynie grupa postów uznała, że przyjęcie takiej propozycji byłoby zajęciem stanowiska względem Prezydenta Rzeczypospolitej, wobec czego do powzięcia decyzji konieczna jest formalna uchwała pełnego Klubu.

P. P. S.

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. obradowała wczoraj od godz. 6 do 8 m. 30 wieczorem i przyjęła do wiadomości sprawozdanie Prezydium o sytuacji politycznej; a w szczególności zatwierdziła złożone przez Prezydium wobec p. Prezydenta Rzplitej oświadczenie, iż w stosunku do Rządu kadubowego Z. P. P. S. przechodzi do jaknajstrzejszej opozycji.

Konferencja Z. P. P. S. z innymi klubami sejmowymi mają na celu możliwe skupienie wszystkich sił demokratycznych w Polsce na gruncie konieczności przeciwdziałania się wszelkim próbom rządów reakcyjnych, potrzebę utrwalenia demokratycznej republiki i reform społecznych oraz naprawę stosunków finansowych i gospodarczych.

W myśl tego oświadczenia późnym wieczorem odbyła się narada między przedstawicielami P. P. S. i Stronnictwa Chłopskiego. Naradę tę uznano za poufną. O jej wyniku wiadomo tylko tyle, że w dalszym ciągu projekt p. Dąbskiego ogólnej wyprawy na Belweder nie uzyskał zgody P. P. S.

Z PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

P. Prezes Rady Ministrów przyjął dnia 22-go b. m. Posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona.

Ponadto odbył p. Prezes Skrzyński narady w sprawach resortowych z Ministrem Oświaty p. Stanisławem Grabskim i Ministrem Przemysłu i Handlu p. Osieckim.

Wczoraj przyjął p. Prezes Rady Ministrów również pos. Niedziałkowski z P. P. S.

RADA NACZELNA CH. D.

W niedzielę, dnia 25-go b. m. obradować będzie w gmachu Sejmu Rada Naczelną Chrześcijańskiej Demokracji. Między innymi nad wnioskiem Komisji do spraw mniejszości narodowych.

O OCHRONĘ LASÓW

Między przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i M. S. Wojsk. uzgodniono zasady projektu ustawy o ochronie lasów.

UMOWA HANDLOWA Z NORWEGIĄ

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu są na ukończeniu rokowania w sprawie traktatu handlowego i nawigacyjnego z Norwegią.

PORAZKA P. PAINLEVEGO

PARYŻ, 22.4. PAT. Izba odrzuciła 366 głosami przeciwko 168 poprawkę, zmierzającą do ograniczenia kredytów na powołanie rezerwistów P. Painlevé stawiał kwestię zaufania.

AMBASADOR P. LAROCHE

PARYŻ, 22.4. PAT. Briand przyjął Ambasadora p. Laroche, który odjeżdża do Warszawy 24. b. m.

WYJAŚNIENIE B. W.

W sprawie podanej wczoraj z kół urzędowych pismem w Warszawie mylnie wiadomości PAT-icznej prostuje dzisiaj nieporozumienie:

Warszawski przedstawiciel Biura Wolffa upoważniony został przez swą dyrekcję do złożenia Polskiej Agencji Telegraficznej następującego oświadczenia:

— Nie jest zgodne z prawdą, jakoby Biuro Wolffa dostarczyło dziennikom i gazetom w Berlinie wiadomości o zaburzeniach i przewrocie faszystowskim w Warszawie. Wymyślenie również jest, że Biuro Wolffa nie chciało przyjąć od Polskiej Agencji Telegraficznej komunikatu o rzeczywistym przebiegu przesilenia rządowego. Przeciwnie, jak z dzienników wieczornych berlińskich każdy może się przekonać, właśnie Biuro Wolffa rozesłało dziennikom w Berlinie wiadomość, otrzymaną od Polskiej Agencji Telegraficznej, zaprzeczającą stanowczo nieprawdziwym pogłoskom, obiegającym o wydarzenia w Warszawie.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

LONDYN, 22.4. Złoty za 1 f. szt. 48.
ZURICH, 22.4. Złoty (za 100 zł.) 50
BERLIN, 22.4. Złoty (za 100 zł.) 44.52 — 44.98. Telegraficzne wypł. na Warszawie 42.39 42.61. Poznań i Katowice 44.52—44.98.
GDANSK, 22.4. Złoty (za 100 zł.) 52.18 — 52.32. Telegraficzne wypłaty na Warszawie 51.06—51.19.
PARYŻ, 22.4. Złoty (za 100 zł.) 295.
WEDEN, 22.4. Złoty (za 100 zł.) Czel 71.40—71.90, banknoty 70.50—71.90.
PRAGA, 22.4. Złoty (za 100 zł.) 312 1/2.

ŻYCIE GOSPODARSTWA

ITALIA PRZY PRACY

ODCZYT P. MENOTTI-CORVIEGO

Dnia 21-go b. m. w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich (Szkolna 10) radca handlowy Poselstwa Włoskiego w Warszawie p. Menotti Corvi wygłosił odczyt o stosunkach gospodarczych we Włoszech.

Prelegent na wstępie przedstawił stosunki gospodarcze, jakie panowały we Włoszech, bezpośrednio po zawarciu pokoju, a przed objęciem władzy przez Rząd faszystowski. Był to okres zamętu, upadku gospodarczego kraju, okres budzących odręź krwawych czynów. Bilans handlowy pogarszał się z roku na rok, wzrastał deficyt budżetowy, wzrastała liczba bezrobotnych, powiększała się liczba strajków i co najgorsze, łopniała wartość liry. Rząd ówczesny był beznadziejny. Dopiero systematyczna walka z tym bezładem prowadzona przez faszystów i zakończona zwycięstwem ostatecznym Mussolini'ego w październiku 1922 r., umożliwiła przywrócenie w kraju ładu i harmonii społecznej.

W polityce, jaką zainicjował Mussolini, sprawy gospodarcze zostały wysunięte niemal na plan pierwszy, a w jego programie gospodarczym znalazła uznanie przedewszystkiem inicjatywa prywatna, przeciwstawiając się teorii etatystycznej. W dziedzinie finansów publicznych ogromny deficyt ustąpił miejsca nadwyżce dochodów. Niedobór w roku finansowym 1918/19 wyniósł 22.776 milionów lirów, w 1919/20 — 7.836 w 1920/21 — 17.409, w 1921/22 — 12.668, a już w pierwszym roku rządów faszystowskich zmniejszył się do 3.029 milionów. W roku 1923/24 deficyt wykazał już tylko 418 milionów, zaś zamknięcie rachunkowe w r. 1924/25 wykazało nadwyżkę dochodów w wysokości 417 mil. lirów.

Cel swój osiągnął Mussolini przez zaprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności w administracji państwowej i dokładnej rewizji rozchodów, przez uproszczenie działalności poszczególnych instytucji państwowych, oraz reformę podatków państwowych. Usunięcie niedoboru budżetowego pozwoliło Rządowi zmniejszyć wewnętrzny dług publiczny, a potem przystąpić do skonsolidowania długów zagranicznych. W dziedzinie waluty najdonioślejszym czynem było ustabilizowanie kursu liry i zmniejszenie obiegu banknotów.

Akcji, mającej doprowadzić do uzdrowienia finansów państwowych i zdrowie waluty, musiał towarzyszyć wzrost produkcji przemysłowej i wydajność pracy. W r. 1921 nastąpiła ogólna stagnacja, produkcja zmalała, obroty handlowe skurczyły się, liczba bezrobotnych ogromnie się wzrosła. Tych ostatnich w lipcu 1921 r. było 400 tys., a w grudniu tegoż roku liczba ta wzrosła do 600 tys. Największy bank w Italii jakim jest Banco di Scanto, na którym oparty jest przemysł włoski, ogłosił niewypłacalność.

Wtedy przyszedł Mussolini. Przedewszystkiem chodziło o podtrzymanie upadającego przemysłu metalowego, obejmującego stocznie okrętowe, zakłady artyleryjskie, budowę samolotów, wytwórczość samochodów, budowę parowozów i wagonów. Mussolini jednocześnie jednak rozumiejąc, że Państwo nie może być powołane do prowadzenia tego przemysłu, pozostawił go inicjatywie prywatnej. Tak napr. Zakłady Koncernu Ansaldo podzielono na 4 grupy. Do każdej z nich zastosowano inny system. Tam, gdzie chodziło o zarządzanie przez długie lata skarbami ziemi, służącymi ogółowi, zastosowano system mieszany, tam, gdzie przy wytworzeniu dział wielokablowych rozstrzyga punkt widzenia wojskowo-polityczny, zastosowano system subwencji, gdzie łączy się interesy gospodarcze z politycznymi system zamówień państwowych i gdzie rozstrzyga wyłącznie tylko inicjatywa kupiecka i celowa organizacja przemysłowa — system swobodnego przedsiębiorstwa prywatnego.

Usilne zabiegi nowego Rządu około uzdrowienia stosunków w przemyśle i wzmocnienia produkcji wkrótce spowodowały znaczne zmniejszenie się bezrobocia. Kiedy w styczniu 1922 było bezrobotnych 607 tys. w końcu tegoż roku liczba ta spadła do 380 tys. i w końcu 1923 r. do 250 tys. Rok 1924 przyniósł dalszą bardzo znaczącą poprawę. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się do 150 tys. W końcu 1925 r. bezrobotnych liczone 122 tys., obecnie problem bezrobocia prawie wcale nie istnieje. Usunięcie tarć między robotnikami z pracodawcami bardzo korzystnie wpłynęło też na ogólną sytuację finansową i walutową.

O niezmiernie szybkim tempie rozwoju wielkiego przemysłu włoskiego w ostatnich latach świadczy wzrost zapotrzebowania na podstawowe surowce w tym przemyśle: wę-

giel i żelazo, a tem samem wzrostem rozwoju przemysłu węglowego i żelaznego. Tak samo rozwinął się imponujący przemysł hutniczy, produkcja samochodów (liczba wywiezionych samochodów w r. 1925 wynosi 30 tys. reprezentując wartość 1/4 miliarda lirów). Produkcja przemysłu hydroelektrycznego, wyniosła w r. 1925 przeszło 7 i pół miliardów kwg. Bardzo szybko postępuje też naprzód rozwój przemysłu włókienniczego, zatrudniając obecnie przeszło 175.000 robotników, zaś wartość jego produkcji wynosi brutto przeszło 4 miliardy lirów. To samo tyczy się wielu innych gałęzi przemysłu, które niejednokrotnie przewyższają obecnie produkcję przedwojenną.

Przystępując do unormowania względnie do reformy ustawodawstwa pracy Rząd obecny wyszedł z założenia, iż przy tworzeniu ustawodawstwa robotniczego winny być miarodajne przedewszystkiem względy gospodarki narodowej, nie zaś interesy międzynarodowe. W każdym przedsiębiorstwie mają do równo pracodawca, jak i pracownik w zakresie interesów narodowych mają do osiągnięcia wspólne cele. Chcąc zapewnić sobie powodzenie, muszą oni wykonywać pracę solidarnie. Każde ognisko produkcji musi mieć świadomość, iż przedewszystkiem dąży do utrwalenia powszechnego dobrobytu, dobrobytu całego Narodu. Niedawno uchwalona przez Parlament i Senat głośna już dziś ustawa o syndykatach stanowi niejako ukoronowanie wysiłków w kierunku utrwalenia w Italii pokoju społecznego.

Połączeniu przemysłu towarzyszył wzrost kapitałów, inwestycyjnych w towarzystwach akcyjnych. W końcu 1913 r. kapitał, inwestycyjny w towarzystwach akcyjnych, wynosił przeszło 5 i pół miliarda lirów. W końcu r. 1924 osiągnął on sumę 28 miliardów i w końcu r. 1925 36,3 miliarda lirów. Nawet, jeżeli wziąć pod uwagę deprecjację liry, okaże się, iż wzrost był bardzo wydatny. Najwięcej kapitałów przyciąga przemysł hydroelektryczny a bardzo znaczne kapitały przyciąga również banki.

Poczynając od r. 1922 bilans handlowy Italii zaczyna kształtować się coraz pomyślniej. W roku tym przewyższa przyrost nad wywozem wynosiła 6 i pół miliarda a w r. 1925 już 7 i pół miliarda lirów.

Jedną z dziedzin, w zakresie których Rząd Mussolini'ego położył niepożyte zasługi, są koleje, które zostały przystosowane do wymagań współczesnego rozwoju życia gospodarczego. Przedewszystkiem uzdrowiono budżet kolei. Pomimo 8-mio godzinnego dnia pracy, wydajność pracowników kolei dziś jest większa niż przed wojną. Spowodowało to połączenie się wszystkich kolejarzy w jeden związek zawodowy Associazione Nazionale Ferroviari Fasciste, przy pomocy którego zorganizowano ruch we wszystkich szczeblach. Ogłoszono zakaz strajków kolejowych, przywrócono system premii za oszczędne korzystanie z materiałów obojętnych, zaprowadzono punktualność i t. d. Ośmiogodzinny dzień pracy oznacza dziś w Italii istotne wykonywanie pracy, nie zaś sama tylko obecność danego pracownika. Ta gospodarka kolejowa ilustruje najlepiej następujące cyfry: w r. 1921-22 budżet kolejowy wykazywał deficyt w wysokości 1432 mil. lirów. W r. zaś 1924-25 zamknięcie rachunków wykazało nadwyżkę dochodów w wysokości 176 mil. lirów.

Taki sam postęp widzimy na poczcie i telegrafach. Podobnie piękne rezultaty wykazuje również w zakresie gospodarki kolonialnej, co przyczyniło się znacznie do wzmocnienia gospodarczego kraju, przez znalezienie silnego oparcia dla ekspansji gospodarczej.

Prelegent zakończył następującymi słowami:

Idea Mussolini'ego która przed siedmiu laty ożywała, jak zaznaczyłem na wstępie, tylko szczupłe grono ludzi i która później przenikała i gruntowała się w sercach i umysłach milionów, przyniosła uspokojenie na wewnątrz i umożliwiła spotęgowanie się prestiżu wielkomocarstwa włoskiego. Na zewnątrz, Rozpędziła ona chmury, które zaczęły gromadzić się nad piękną i słoneczną naszą Ojczyzną. Mussolini tchnął nową wiarę i energię w szerokie warstwy społeczne i rozbudził w nich nigdy niezgasłe ambicje wielkiego narodu do odęganja ponownie przodującej roli międzynarodowej.

Niezwykle zajmujący odczyt p. Menotti-Corvi'ego nagrodził licznie zebrana publiczność oklaskami, wznosząc okrzyki na cześć Mussolini'ego.

Obecny był również Poseł Włoski p. Maioni.

KOŁA GOSPODARSTWA
O PROGRAMIE P. MINISTRA SKARBU

Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na ostatnim swym posiedzeniu przeprowadziła rozprawę nad programem sanacyjnym p. Ministra Skarbu i Związku P. P. S. i doszła do następujących wniosków:

Jedną z zasadniczych przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego było nadmierne obciążenie produkcji ciężarami podatkowymi. Dlatego ideałem programu skarbowego jest odciążenie produkcji i całego życia od ciężarów podatkowych martwych, t. j. takich, które powodowane są złą sprawnością ma hiny państwowej i jej aparatu administracyjnego. Konieczna jest w tym celu organizacja przebudowa organizacji władz państwowych, zasadnicza reforma ich funkcji i systemu działania. Wtedy kapitał martwy marnowany na przewyższanie tarcia zle funkcjonującej maszyny państwowej zostanie zwolniony i zużytkowany produkcyjnie w życiu gospodarczym.

Leżąc zasadniczą przebudowa budżetu wymaga skomplikowanych studiów i dłuższego czasu i nie może być przeprowadzona do czasu w chwili ostrego przesilenia. Nie pozwala na nią również obecnie ustosunkowanie sił politycznych. Tymi dwoma warunkami skreślony był przy tworzeniu swego programu p. Minister Skarbu i dlatego program jego nie jest tym programem idealnym, lecz raczej programem dostosowanym do sytuacji parlamentarnej.

P. Minister Skarbu nie mógł w tych warunkach osiągnąć równowagi budżetowej i raczej, jak przez dodatkowe obciążenie podatkowe. Jeśli jednak w zeszłym roku produkcja załamała się wskutek nadmiernych ciężarów, pomimo większej pojemności rynku dostaw państwowych, to tem trudniej będzie jej znieść dodatkowe obciążenie obecnie, gdy ślala zamówień państwowych została bardzo poważnie zwężona. Pomimo to, mając do dyspozycji dla zła, większe podatki albo

inflację, sfery gospodarcze wybierają zło mniejsze.

We wzroście ciężarów podatkowych sfery gospodarcze widzą premję asekuracyjną przeciwko najgłębszemu znu, inflacji, i przyjmują tę premję, traktując ją junctum z zapowiedzianym przez p. Ministra Skarbu projektem ustawy o systematycznym corocznym zmniejszeniu obiegu bilonu.

Zdecydowane i szybkie uchwalenie tego projektu przez parlament stworzy nowy moment zaufania do systemu gospodarczego i skarbowego Państwa, będzie podstawą stabilizacji pieniądza i stabilizacji stosunków politycznych, będzie drogą wyjścia z najcięższej i najniebezpieczniejszej sytuacji kryzysu: kryzysu zaufania. Wobec tej oceny sytuacji przyjęcie programu p. P. S. byłoby katastrofą. Projektowane w tym programie kredyty, 150 mil. na cele budowlane i 150 mil. dla rolnictwa i przemysłu, są mirażem, gdyż p. P. S. nie wskazuje źródeł ich pokrycia. Projekty walutowe p. P. S. są niczem innym, jak tylko projektami inflacji, gdyż przewidują emisję antycypującą powstanie towaru a nie na wytworzonym już towarze opartą.

Wstąpienie zaś ponownie na drogę inflacji byłoby przekreśleniem tak niedawno przyjętego bolesnego doświadczenia i dorowadziłoby do ruiny wszystkich, począwszy od najszerszych mas, na które inflacja nakłada najcięższy i najbardziej nieobliczalny ze wszystkich podatków, a kończąc na warstwach wytwórczych, dla których inflacja jest równoznaczna ze zniweczeniem reszty kapitału obrotowego i wzrostem obciążenia dłużnego, a więc roztrwoniem kapitału zakładowego.

Jeśli jedyną dobrą stroną katastrofy gospodarczej jest doświadczenie ostrzegające przed powtarzaniem dawnych błędów to tworzenie programu na błędach udowodnionych bolesnym eksperymentem byłoby w istocie gospodarczym i politycznym samobójstwem.

PODATEK MAJĄTKOWY

Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie 1/4 części różnicy pomiędzy płatnymi trzema definitywnymi ratami (od płatników od 5 stopnia wwyż w I grupie kontyngentowej — 60 proc. tych rat), a wypłatami uszczelnionymi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana poboru podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałych części wspomnianie różnicy i rozkłada ją na dwie równe raty. Płatne: I-sza do końca maja 1926 r., II-ga do końca października 1926 r.

Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat płatników od 5 stopnia, których majątki zaliczono do I i III grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez zwykły kontyngentowej (przedz. 2 kol. 1 i 3 nakazu płatniczego wzór nr. 25 wgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór nr. 26).

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianie różnicy, a mianowicie: I-sza rata do dnia 15 lutego 1926 r., II-ga do 15 maja, III-cia do 15 sierpnia, IV do 15 listopada.

Z KOMISYJ SEJMU

USTAWA PRZEMYSŁOWA

Sejmowa Komisja Przemysłowo-Handlowa na posiedzeniu dnia 22-go b. m. załatwiła w drugim czytaniu artykuły od 46-go do 49-go projektu ustawy przemysłowej, traktującej o przemysłach okólnych. Zasadnicza rozprawa rozwinęła się przy art. 46-tym o kreslającym zatrudnienia zarobkowe, które stanowią przedmiot przemysłu okólnego w rozumieniu ustawy przemysłowej. Komisja uznała, że przemysł okólny odegrać może doniosłą rolę w propagandzie wytwórczej przemysłowych po wsiach i miasteczkach i w rozszerzeniu rynku zbytu na te wytwory. Z tego względu Komisja wypowiedziała się za jaknajmniejszym krepowaniem przemysłu okólnego przy zachowaniu

przepisów ochraniających konsumenta od możliwości wyzysku. Kupców podrzużających, samostojnych, zbierających oświadczenia i na własny rachunek zamówienia na towary, Komisja nie uznała za możliwe zaliczyć do wykonujących handel okólny. Uznano, że jest to sjejalna kategoria, różniaca się od agentów podrzużających, będących pracownikami jakiejś firmy, a więc uprawniając tej kategorii powinny być określone w odrębnym artykule. Ograniczenia zaś wymagane dla wykonywania przemysłu okólnego skrepowywały swobodę ruchu samodzielnich kupców podrzużających i byłby czynnikiem hamującym zbyty wytworów przemysłowych.

TOWAR I PIENIĄDZ

Z papierów państwowych pożyczki dolarowa i złota słabsze, natomiast kolejowa w dalszym ciągu poszukiwana. Listami ziemskimi robiono niewiele z powodu losowania. Listy miejskie utrzymane. Dla akcji z początku zebrań zainteresowanie było dość duże i kursy osiągały wyższe niż onegdaj, pod koniec zaś nastąpiło lekkie załamanie. Tendencja naogół utrzymana.

L. Z. m. Warszawy złotowe 33,50 — 33,25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 23,00 — 23,25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy złot. 30,25 — 30,30, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 18,25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi przedw. 9,25, 6 proc. oblig. m. Warszawy 1915-16 r. rb. 11,00, 10 proc. oblig. Ziemi 90,00.

PAPIERY LOKACYJNE

5 proc. Pań. Poż. Konwersyjna 32,50, 8 proc. Poż. Złota 147,00, 6 proc. Poż. Dolar. 79,00 — 75,00 (zł. 782,10 — 742,50), 10 proc. Poż. Kolejowa 156,00 — 158,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemi przedw. losowane, 4 i pół proc. L. Z. Ziemi okupac. 13,50, 5 proc.

NOTOWANIA AKCYJ

B. Handlowy 1,65, B. Polski 48,50 — 47,75, B. Zachodni 0,85, B. Zw. Sp. Zar. 4,00, Sole Potasowe 2,80, Siła i światło 0,12, Czerak 0,18, Częstocice 0,70, Warsz. Cukier 1,70 — 1,80 — 1,65, Węgiel 2,15 — 1,96 — 2,00, Cegielski 6,50, Filtner 0,86 — 0,85, Lilpop 0,56 — 0,53, Modrzejów 1,80 — 1,75, Norblin 0,73, Ostrowiec 4,20 — 4,10, Rohn 0,28, Rudki 0,80 — 0,76, Starachowice 0,94 — 0,90, Zieloniewski 11,00, Żyrardów 7,35 — 7,25, Haberbusch 5,10, Spirytus 1,25.

DROBNE OBROTY

4 i pół proc. L. Z. Ziemi przedw. 22,00, Chodorów 3,55, Gosławice 1,05, Parowóz 0,16, Pociąg 0,40.

WALUTY OBCE

Na giełdzie walutowej tendencja słabsza. Kurs dolara w gotówce i dewiz dolarowych bez zmiany. Z dewiz europejskich Amsterdam, Paryż i Medjolan notowane cokolwiek wyżej, niż we środę. Wiedzi niżej. Zapotrzebowanie umiarkowane, obroty małe. Znotowano: (transakcje, sprzedaż, kupno). Dolar w gotówce i w czekach na New York 9,90 — 9,92 — 9,88, Amsterdam 398,00 — 399,00 — 397,00, Londyn 48,24 — 48,36 — 48,12, Paryż 33,33 — 33,41 — 33,25, Praga 29,39 — 29,46 — 29,32, Zurych 191,60 — 192,08 — 191,12, Wiedzi 139,87 i pół — 140,22 — 139,53, Medjolan 39,92 i pół — 40,02 — 39,83.

CENA ZŁOTA

Ruble złote 5,37 — 5,41 — 5,39 i pół. Urzędowa cena 1 grama złota 6,38,04.

CENA ZBOŻA

Mąka pszenna pg. próby 50 proc. 80,00. Obroty małe. Uspokojenie chwiejne.

WYWÓZ ZBOŻA
DO CZECHOSŁOWACJI

PAT-iczna donosi: Czechosłowackie Ministerstwo Rolnictwa wydało dnia 19-go b. m. rozporządzenie, mocą którego od dnia 21-go b. m. urzędy celne przepuszczają będą tylko te towary z poz. 23-33 taryfy celnej czechosłowackiej, które zaopatrzone będą w świadectwa pochodzenia, wizowane przez konsulaty czechosłowackie. Do towarów tych należą: pszenica, żyto, jęczmień, owies, kukurydza, gryka, proso, słód, bób, groch, soczewica, wyka, łubin, mąka, krupy i grysk. Tymczasowo przepuszczane będą bez świadectw pochodzenia te przesyłki, z których listów przewozowych wynika, że zostały załadowane w dzień wydania rozporządzenia.

Do wydawania świadectw pochodzenia przewidziane są w pierwszym rzędzie na terenie b. zaboru rosyjskiego: Związek Polskich Organizacji Rolniczych w Warszawie, (Kopernika 30), Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie (Tamka 1), Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie (Szkolna 10), Centrala Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) i Wołyński Towarzystwo Rolnicze.

O ile nadejście zgoda Rządu czechosłowackiego, zostaną upoważnione również do wydawania świadectw pochodzenia: Pomorska Iba Rolnicza w Toruniu, Wielkopolska Iba Rolnicza w Poznaniu, Śląska Iba Rolnicza w Katowicach, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie (plac Szczepański 8) i Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie (Kopernika 20).

Przy pracy, w podróży lub w tańcu najwygodniejszym jest bucik marki „SŁOŃ”.

WŁODZIMIERZ PERZYŃSKI

ZNAMIE

— Niechże się pani i tak tem wszystkim nie przejmuję — odezwał się spokojnie. — Adolfiną była głupia, że ustąpiła. Bo Rosłańska i tak nie przestała się u niej ubierać. A moją narzeczoną, jak pani mówiłem, to podobieństwo bawiło tylko. Zresztą kto na tem straci, to jedynie Adolfiną. Pani przecież odrzuca inne miejsce dostanie.

Komplement zawarty w tem powiedzeniu udobruchał trochę pannę Marię.

— To nie tak łatwo, jak się panu zdaje — odparła z zalotnym uśmiechem.

— Ja myślę, że panią magazyny powinny sobie wydierać nawzajem. — Eh, to pan taki na mnie łaskaw, bo panu przypominam narzeczoną.

— Ale może zaczniemy jeść? Zaraz każę podać wódkę. Napije się pani kieliszek?

— Taką zła jestem na siebie, że rozlałam. Wstyd mi! Proszę się na mnie nie gniewać.

— Ale z pani złośnica!

— Oh, straszna. Jak się uniosę, to tracę panowanie nad sobą. Czy i pańska narzeczoną taka złośnica?

— Nie.

— Już, jabym się tam z nią na uposobienie nie zamieniał.

— Bardzo słusznie.

— Tak pan mówi, jakby pan wolał moje uposobienie.

— Może wolę.

— Ii! Znamy się na tem.

Panna Maria jadła i piła z imponującym apetytem.

— A któż to jest pan Zimek? — odezwał się nagle Krynicki

— Wygadałam się przez ten telefon, jak dziecko. Cóż to pana może obchodzić Zimek?

— Stary, czy młody?

— Ma tyle lat, ile potrzeba własnie.

— Czy pani często się z nim widuje?

— O jaki pan nudny. Miał pan niby o czemś ważnym ze mną pomówić, a tymczasem wypytuje się pan o moich znajomych. Niech pan mi lepiej o swojej narzeczonej opowie.

— Ja wolę o pani mówić.

— No to niech pan mówi.

— Pani ma bardzo ładne kolana.

Przy tych słowach Krynicki położył pannie Marii rękę na tydzie i chciał ją pogłaskać po kolanie, ale odrzuciła go odepchnęła.

— O co to, to nie.

— Pani mi się bardzo podoba.

— Ale mi zupełnie wystarczy, jak się będę panu podobała zdaleka. Od podobania zbliża mi pan pannę Elę Rosłańską. Niech pani ją ścisła za kolana.

Mimo całej obojętności Krynickiego dla narzeczonej, nie podobała mu

się ta zbytnia konfidencja panny Marii. Chociaż zaznaczył to się na jego twarzy przelotnym zaledwie grymasem, panna Maria spostrzegła ten grymas i roześmiała się ironicznie.

— Najpokorniej przepraszam, że się ośmielałam porównywać moją skromną osobę z taką arystokratyczną panną, jak pańska narzeczoną.

— Skąd pani do głowy przyszło, żeby mnie przepraszac? — odezwał się Krynicki ze szczerze udanym zdziwieniem.

Zły był na siebie za mimowolny odruch urazy, który przedewszystkiem uważał za naiwny. Skoro miał zamiar zabawić się z panną Marią, to równocześnie nie mógł wobec niej występować jako rycerz swej narzeczonej.

— Widziałam, jak pan się skrzywił.

— Ale to wcale nie dlatego, że pani wspominała o mojej narzeczonej.

— A pan ją brał za kolana?

— Brałem — odparł spokojnie Krynicki, widząc, że niktby pannie Marii nie uwierzył, choćby powtarzała ich rozmowę.

— No to niech pan po śniadaniu pojedzie do Rosłańskich i używa.

— Czemuż pani taka urażona na mnie?

— Jakbym była urażona to bym wyszła. Ja tylko nie jestem taka głupia, jak się panu zdaje. Doskonale przecie widzę, o co panu chodzi. Z Elą Rosłańską trudna sprawa, a po-

nieważ tak się zdarzyło, że ją zadziwiająco przypominam, więc chciałby pan ze mną spróbować, jak to będzie po ślubie. Ale jak ja mam swojego Zimka i pan wcale do niego nie jest podobny. Mnie nic nie ciągnie, żeby porównywać.

— Ach, więc pani się przyznaje do bliższych stosunków z tym panem Zimkiem — odezwał się Krynicki i odrzucił, że cały ten frazes, a zwłaszcza akcent wyrzutu były bardzo śmieszne.

— Ma się rozumieć, że się przyznaje. Nie wyobraża pan sobie chyba, że czekałam na to, żeby pana poznać.

— Niestety nie.

— I myślał pan, że tak raz, dwa, trzy, wszystkie pójdzę głazdziuteńko.

Krynicki nic nie odpowiedział. W duszy musiał przyznać słusność przenikliwości panny Marii. Rzeczywiście, tak sobie wyobrażał. Szyderczy i wyzywający ton jakim mówiła, nie wywarł na nim zresztą zbyt silnego wrażenia. Pomyślał, że jest to rodzaj metody, którą należało uwzględnić. Nie znacząco to więc bynajmniej, aby miał sprawę uważać za przegraną. Przeciagała się tylko na jakiś czas, prawdopodobnie niezbyt długi. Odgadywał, że pewną przeszłość stanowiło tu podobieństwo manekina do jego narzeczonej. Panna Maria uniosła się widocznie ambicją, żeby nie grać roli zastępczyni.

— Panu się wydawało — ciągnę-

ła panna Maria — że to tak łatwo pójdzę, bo ja odrzuca po pierwszym pańskim telefonie zgodziłam się pójść do gabinetu. Zrobiłam to tylko przez ciekawość.

— Więc jednak ciekawa pani była mnie poznać?

— Byłam. Ale poznałam pana i już mam dosyć.

— Jakto, dość?

— No zwyczajnie, poprostu, dość, — odparła wstając od stołu i kierując się do wieszadła, na którym zostawiła płaszcz.

— Pani chce uciekać?

Panna Maria włożyła już płaszcz i dygnęła przed Krynickim, naśladując ruch małej dziewczynki.

— Słownie dziękuję za śniadanie.

— A ja za towarzystwo — odezwał się Krynicki, szybkim ruchem chwytając ją za rękę powyżej łokci i przyciągając ku sobie. Z miłym zdziwieniem poczuł, że panna Maria nie opierała mu się tak, jak mogła. Przez chwilę kręciła głową, uciekając przed jego ustami, ale wreszcie udało mu się je znaleźć. Całował ją długo i namiętnie, aż do utraty tchu i w końcu, kiedy uczył, że i ona poruszyła zlekka wargami, przeszedł go dreszcz słodkiej rozkoszy.

— Ale z tego nic nie będzie — roześmiała się panna Maria, znikając za drzwiami.

(D. c. a.)

KINO
„ŚWIATOWID“
 Marszałkowska 111, Tel. 239-06.
 Początek o godz. 6-ej wiecz.
 Wielka orkiestra symf. Furmańskiego
 UWAGA: Ceny na wszystkie miejsca
 do godz. 7-ej 1 zł i 1.50.

POWTÓRZENIE PREMIERY: **„KOBIECY NA SPRZEDAŻ“**

Dramat autentyczny z dziejów międzynarodowego handlu żywym towarem
 w 10 wielkich aktach.

Nad program: **BUSTER KEATON.**

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W NICEI

W trzecim dniu zawodów Międzynarodowych Konnych w Nicei dnia 20 b. m. został rozegrany wielki konkurs hipiczny o puchar przechodni Prix de S. A. I. et R. M-me La Princesse Loetitia de Savie-Napoleon, duchesse d'Aoste. Tor przeszkód specjalny dystans 640 metr. Nagroda przechodzi na własność jeźdźcy po trzykrotnym wygraniu przez tego samego oficera.

Pierwsze miejsce i puchar zdobył oficer włoski kpt. Formogli, nasi oficerowie zajmują miejsca: rtm. 2 p. szwol. Antoniewicz na wał. Banzaju siódme, por. 2 p. uł. Szosland na wał. Morinus, dziewiąte i rtm. 1 p. szwol. Królikiewicz na wał. Rewcliffie osiemnaste, wstęgi honorowe otrzymali: mjr. 9 d. a. k. Toczec na wał. Hamlecie i rtm. 23 p. uł. Chojek na kl. Kora.

W ubiegłym roku powyższy puchar był wygrany przez rtm. 1 p. szwol.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

Pod przewodnictwem inż. Alfonsa Kühna odbyło się dnia 16-go kwietnia r. b. doroczne Walne Zebranie sprawozdawcze członków stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie.

Członek Rady inż. Tadeusz Baniewicz odczytał sprawozdanie z działalności Rady i 37-miu Kół i Wydziałów. Stowarzyszenie liczy obecnie 2.642 członków. Referent podkreślił udział Stowarzyszenia w obowiązkach życia społecznego kraju, nawiązanie stosunków z organizacjami technicznymi we Francji i Czechach, udział w zjazdach zagranicznych delegatów Naukowej Organizacji Pracy, Zjeździe Inżynierów Doradców w Belgii, zaznaczył powstanie nowych organizacji, mianowicie: Wydział Szkolnictwa Technicznego i Rady Naukowo-Technicznej, które mają za zadanie spełnienie programu zbiorowej pracy Stowarzyszenia skierowanej ku obronie Państwa, podniesienia życia gospodarczego, współdziałanie w kształceniu się zawodowej młodzieży, współpracę z wojskowością.

Inż. Czesław Klarner przedstawił sprawo-

zanie pieniężne. Pomimo trudnych warunków Stowarzyszenie wypłaca stypendium studentowi Politechniki i Szkoły im. Wawelberga, wypłaca zapomogę dla dwóch kół technicznych w sumie 1.000 zł, złożyło ofiarę 500 zł. na Instytut Radiowy im. Marii Skłodowskiej-Curie 500 zł. na wydawnictwa jubileuszowe z powodu setnej rocznicy zgonu Staszcza, i mniejsze sumy na inne cele. Na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stowarzyszenie ofiarowało chorągiew dla Politechniki Warszawskiej.

Z uchwał Zebrania należy podkreślić wyasygnowanie sumy 5.000 zł. na doraźną pomoc dla techników i na tenże cel dodatkowe dobrowolnie do składek członkowskich po 8 zł. rocznicę, a także z inicjatywą Koła Zebrań Towarzystwa poleconie Radzie obracowania wniosku, tyczącego się stałej Koleżeńskiej Kasy Pożyczkowej, na którą inicjatorzy zadeklarowali 500 złotych.

Przyjęto do wiadomości o zapisie na rzecz Stowarzyszenia s. p. Władysława Kłafskiego cennego księgozbioru technicznego.

POMNIK LOTNIKÓW

Wczoraj, t. j., w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 6-tej wieczorem, odbyło się pod przewodnictwem Ministra Spraw Wojskowych, j. en. Żeligowskiego doroczne posiedzenie Komitetu budowy pomnika ku czci lotników polskich, zaprojektowanego przez prof. Edw. Wittiga. Po odczycie protokołu z poprzedniego zebrania, pos. J. Dąb-ki złożył sprawozdanie ogólne za rok ubiegły, poczem zabierali głos przewodniczący sekcji poszczególnych. Wśród nader małego zainteresowania ze strony szerszego ogółu, wśród bardzo trudnych warunków finansowych, prace około budowy pomnika

postępowały stale naprzód. Zebrani w pracowni prof. Wittiga członkowie Komitetu mieli sposobność stwierdzić, że model pomnika jest już prawie na ukończeniu, jest to dzieło rzetelnego talentu, rzeźba o prawdziwie monumentalnym charakterze. Pomnik, który stanie na Placu Unii Lubelskiej w Warszawie, będzie ogromnym uczczeniem bohaterów polskich lotników i najlepszą propagandą idei lotniczych w całym społeczeństwie. Należy się spodziewać tedy, że nie braknie funduszy na dokonanie robót około tego wielkiego dzieła.

PRZECIW KNOWANIOM KOMUNISTYCZNYM

Zawzięcie dążąc do zguby Polski, Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki komunistycznej na sesji w marcu r. b. powołał się na obywateli, że „w Polsce istnieje bezpośrednie położenie rewolucyjne, czyli całkowicie podatny grunt do wywołania przewrotu komunistycznego“. Wobec tego, zdaniem Kominternu, akcja winna polegać już nie tylko na propagandzie, ale na wywołaniu krwawych ruchów.

Rozruchy w Striju, Kaliszu, Lublinie i wielu innych miejscowościach, a ostatnio w Warszawie, wykazują, że wywołany ten program jest obecnie systematycznie i planowo przeprowadzany, zaś pogłoski o przygotowywaniu wystąpień zbrojnych na okres 1-go maja, budzą zrozumiały niepokój w praworządnych sferach społeczeństwa.

Wobec tego Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich Rzeczypospolitej, łączące cały szereg najróżnorodniejszych zrzeszeń pod hasłem dobra kraju i obrony państwowości polskiej, uważa za swój obowiązek zwrócić się do ciał ustawodawczych, Rządu i społeczeństwa z gorącym wezwaniem o zajęcie stanowczej, silnej postawy i czynnego przeciwstawienia się zbrodnicy knowaniom, które zagrażają nie tylko ładowi społecznemu, ale w bezpośrednim następstwie niepodległości Państwa. Łagodna, a w konsekwencji swej występną tolerancja i bierność wpływają na coraz większe rozchwalanie agitatorów Kominternu, a z drugiej zaś strony przyzywają otumanione przez komunistów

masy do coraz jaskrawszych wystąpień i do ich zupełnej bezkarności, w dalszym zaś ciągu prowadzi do bratobójczego rozlewu krwi i masowych ofiar. Niezbędne jest stanowcze i bezwzględne stłumienie rozruchów w zarodku, a przedewszystkiem unięskodliwienie płatnych emisariuszów komunistycznych, nawet gdy zasłania ich mandat poselski.

Tymczasem ciała ustawodawcze i Rząd stosują wręcz odmienną taktykę. Wywołani posłowie, uważając Polskę za swe zerowisko, grasują bezkarnie, podlegając ciemnym masom do mordów i grabieży. Każdy opis starć kończy się wylizaniem strat policji, obrzucanej kamieniami, napastowanej nożami, natomiast policja, nawet w wypadkach, gdy chodzi o zagrożone życie, niema upoważnienia do użycia broni. Zwolennicy komunizmu w Sejmie rozbrajają organy bezpieczeństwa zarówno redukując je licznie, jak i tamując działalność istniejących jeszcze kadrów. Niezależnie od zmiany taktyki ciał ustawodawczych i Rządu, niezbędne jest obudzenie się bierności społeczeństwa. Niech zorganizowane siły wicherzyelskie napotkają w każdym wypadku zdecydowany odpór ogółu obywateli, dbały o przyszłość Ojczyzny, a władze bezpieczeństwa czynną z ich strony pomoc.

W groźnej chwili narzuconego nam zamętu wzywamy do czujności i czynu, pomni ciężkiej na nas odpowiedzialności.

Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Dziś, piątek 23-go kwietnia, Wojciecha B. M. Wschód słońca o g. 4 m. 23. zachód o g. 18 m. 45. Wschód księżyca o g. 15 m. 10. zachód o g. 1 m. 40.
 Jutro, sobota 24-kwietnia, Fidelisa Kapuc.

STAN POGODY (w/g danych P. I. M.).

W dniu wczorajszym w Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmienne, przeważnie dużym; deszcze padały niemal na całym obszarze kraju. W godzinach popołudniowych przeszła środkami kraju burza z obfitym deszczem i gładem, posuwając się ku wschodowi.

W Zakopanem rano deszcz, temperatura 8°, opadu 8 mm., cisza. Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie 13,7°, najniższa 5,3°.

Dziś: na wschodzie i północnym-wschodzie jeszcze zachmurzenie duże i gładzienniejsze deszcze, w pozostałych okolicach stopniowe polepszenie się stanu pogody, ciepły; słabe wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

BURZA GRADOWA

Wczoraj w południe przetrąciła nad Warszawą burza gradowa połączona z błyskawicami i gromami. Gąłki gradu dochodziły do wielkości laskowego orzecha. Ulice miasta były pokryte białą warstwą gradu, który topniał bardzo powoli. Od czasu opadnięcia gradu zapanował przejmujący chłód.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Jutro w sobotę odprawione zostaną uroczyste wotywy w kościołach: św. Anny o godz. 9-ej z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu o nawrócenie grzeszników; św. Marcina o godz. 9-ej przed cudownym obrazem łaskami słynącym, Matki Boskiej Pocieszenia z odpiewaniem litanii i Pod Twoją obronę na intencję Kościoła i Ojczyzny, św. Antoniego (po-reformackim) o godz. 8-ej do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i w kościele św. Jacka o godz. 6 i pół Msza św. do Matki Boskiej Różańcowej, poczem procesja z odpiewaniem Litanii Loretańskiej i Pod Twoją Obronę.

W kościele Najświętszej Rodziny na Powiślu jutro zostanie odprawione miesięczne nabożeństwo do Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych o godz. 8-ej rano.

W kościołach: Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej i św. Józefa Obłubienica o godz. 6-ej wieczorem nabożeństwo różańcowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

OBCHÓD 3-go MAJA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło p. Prezydenta miasta i Komisarjat Rządu, że p. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na zasadę, aby, ze względu na konieczność oszczędności we wszystkich działach życia państwowego, tegoroczna uroczystość Święta Narodowego 3-go Maja ograniczyć do następujących obchodów:

W Warszawie będzie odprawione w Katedrze doroczne uroczyste nabożeństwo z udziałem p. Prezydenta, Rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli władz rządowych, cywilnych i wojskowych. Następnie odbędzie się rewja załogi wojskowej, a nadto odczyty okolicznościowe, pogadanki. Dekoracja medalami 3-go Maja nie jest przewidziana.

RADA NARODOWA POLEK

Zarząd Rady Narodowej Polek zawiadamia, że termin Walnego Zebrania Rady został przeniesiony z dnia 23 b. m. na dzień 11 maja r. b.

KOMENDANT STRAŻY OGNIOWEJ

Z powodu usunięcia dotychczasowego komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej w drodze dyscyplinarnej z dniem 1-ym maja będzie stanowisko to opróżnione. Magistrat postanowił ogłosić konkurs. Ponieważ stanowisko to zaliczone jest do 1-ej grupy uposażenia (V-a grupa uposażenia funkcjonariuszów państwowych), od kandydatów na stanowisko komendanta wymagane jest odpowiednie wykształcenie, stosownie do rozporządzenia p. Prezydenta Rzpltej z dnia 30-go grudnia 1924 r. Niezbędne jest mianowicie wykształcenie techniczne, znajomość nowoczesnego pożarnictwa i systemu automobilowego, wreszcie doświadczenie administracyjne. Pierwszeństwo będą mieli b. wojskowi szarż oficerskich. Do oceny ofert, które przyjmowane będą do dnia 1-go czerwca 1926 r., powołana będzie specjalna komisja pod przewodnictwem Wiceprezydenta p. M. Jankowskiego, z udziałem ławników pp. Szczypińskiego, S. Zielińskiego i inż. S. Kuksza.

PODRÓŻ P. POSŁA STETSONA

Posel Stanów Zjednoczonych, p. Stetson, wybiera się w najbliższym czasie w okrężną podróż samochodem po Polsce celem dokładnego zapoznania się ze stosunkami i pięknem kraju.

Z MINISTERSTWA SKARBU

Wczoraj, dn. 22-go kwietnia, powrócił ze Szwajcarii Dyrektor Departamentu Przejdywalnego Ministerstwa Skarbu P. Woytkiewicz, który jeździł do Szwajcarii w sprawach związanych ze znanymi operacjami kredytowymi Rządu na terenie szwajcarskim.

OSOBISTE

Onegdaj po południu wyjechał do Rzymu na posiedzenie Międzynarodowego Instytutu Rolniczego i na Międzynarodowy Kongres Leśny p. Kazimierz Fudałowski, Prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego i Związku Polskich Organizacji Rolniczych.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

W ostatnich dniach liczba zatrudnionych przy robotach miejskich znacznie się zwiększyła, a to dzięki przyznaniu przez Rząd specjalnej pożyczki na wzmoczenie robót. Biuletyn wydziału technicznego z dn. 21 b. m. wykazuje 5326 osób, zatrudnionych z listy Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy.

NA POMOC

POGOTOWIE RATUNKOWEMU

Wobec ciężkiego kryzysu finansowego przeżywanego przez Pogotowie Ratunkowe, zarząd tej instytucji przygotował 1000 puszek, które będą umieszczone w sklepach przy telefonach. Zarząd Pogotowia przypuszcza, że tą drogą zbierze jakieś takie zasilek. Puszki można zamawiać przez telefon (69-00 kancelaria Pogotowia). Wczoraj już pierwsi zawiesili puszkę w swych sklepach właściciele sklepów przy ul. Wolskiej nr. 34: Fajęcki (wędliniarnia) i Majewski (magazyn przypraw). Mam nadzieję, że za przykładem wspomnianych kupców, pójdą i inni właściciele sklepów, popierając w ten sposób tak pożyteczną instytucję, która w każdej porze dnia i nocy służy wszystkim bez wyjątku mieszkańcom z doraźną pomocą. W razie potrzeby zarząd Pogotowia zamówi drugi tyśiąc puszek.

KOMUNIKACJA PRZED 1-YM MAJĄ

Agenci komunistyczni w dalszym ciągu prowadzą wydatną działalność przygotowującą do akcji pierwszomajowej.

Wczoraj znowu zatrzymano 10 t. zw. tapeciarzy, t. j. agentów, którzy przyodzabiali mury domów w napisy treści antypaństwowej. Z farbami, pendzlami i t. p. przyborami zatrzymano: Józefa Glucha, Nachmana Kopera, Zygmunta Sroczynskiego, Mordkę Miodownika, Alubusta Morka, Jana Dymekiego, Abrahama Morgenszterna, Izraela Anyta, Moszka Golieba oraz Mirę Turower.

Wczoraj także dostały się w ręce policji dwa transparenty komunistyczne rozwieszone na drutach telegraficznych: jeden na ul. Objazdowej, drugi na rogu Terespolskiej i Mińskiej. W napisach wymalowanych na czerwonych transparentach Zw. Młodzieży Komunistycznej nawołuje całą młodzież do stawienia pod sztandarami komunistycznymi w dniu 1-ym maja. Również w ciągu wczorajszego dnia aresztowano szereg działaczy komunistycznych, zajmujących się żywo przygotowaniem komunistycznego 1-go maja.

STRAJK W REMBERTOWIE

W fabryce Pociś w Rembertowie wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy w liczbie 1.150 porucili prace na wszystkich oddziałach i żądają uregulowania rachunków zaległych za 4 tygodnie.

NIEZDROWA CIEKAWOŚĆ

Kilkutysięczny tłum zebrał się wczoraj około godz. 2-ej po poł. na ul. Chałubińskiego celem wzięcia udziału w pogrzebie s. p. Edwarda i Anny małżonków Mrozowskich, którzy dnia 18 b. m. zginęli śmiercią tragiczną.

Natłok żądnych widoku zmarłych w otwartych trumnach był tak wielki, że w małej kaplicy omal nie doszło do katastrofy. W samą porę nadkomisarz II inspekcji, p. Chelmicki, ustawił na ulicy przed wejściem do kaplicy pluton policjantów, którzy wkrótce przywrócili porządek, wpuszczając do kaplicy jedynie krewnych i znajomych. O godz. 2 po poł. trumny ze zwłokami złożono na karawanach, poczem kondukt żałobny ruszył na cmentarz Powązkowski.

FALSZOWANIE DOLARÓW

Policja II Komisarjatu aresztowała Abrahama Zylberberga (Smocza nr. 49), który usiłował pusić w obieg fałszywy banknot 50-dolarowy, przerobiony z banknotu 1-dolarowego.

PO DACHACH UL. CHMIELNEJ I ŻŁOTEJ

Pajęczarze, specjaliści od kradzieży bielizny ze strychów, nocy wczorajszej zrobili wyprawę na cztery dachy przy ul. Chmielnej i Żłotej. Chodzili po dachach, wycinali otwory, kradli wiszącą bieliznę i podążali na dachy sąsiednich domów. Tym sposobem okradzeni zostali następujący lokatorzy: Juliusz Kowalski (Chmielna nr. 70) oblicza wartość skradzionej bielizny na 3000 zł., Zygmunt Kosiorek (Chmielna 72) na 400 zł., Zygmunt Sztetling (Żłota 35) na 800 zł., i Stefania Kroenbergowa (Żłota 37) na 250 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY CHŁOPCA

W domu nr. 34 przy ul. Stalowej w mieszkaniu rodziców swych napił się jadyny w celu samobójczym 12-letni Marjan Rosłowski. Lekarz Pogotowia, po przepukaniu żołądka pozostawił młodocianego desperata na miejscu. Przyczyna zamachu samobójczego, było ukaranie chłopca przez matkę za niechęć do nauki.

DZIKA ZBRODNIA

Nocy onegdajszej Franciszek Łuczak był aktor, lat 28, z. m. w Strudzie pod Warszawą, w wagonie pociągu Nr. 403 Warszawa-Poznań, odrzucił Wandzie K. 22-letniej urzędniczce Banku Turalickiego (Chmielna nr. 89) chrząstkę nosową i połknął ją. Łuczak, którego aresztowano, zeznał, że dokonał tej ohydnej zbrodni z zemsty ponieważ K., która z nim mieszkała i utrzymywała go, teraz opuściła go. Nieszczęśliwą ofiarę dzięki zbrodni odwieziono do domu.

TURNIJ SZACHOWY

Wczoraj, w dziesiątym dniu turnieju szachowego o mistrzostwo polskie wygrał Makarczyk z Wołkowiczem, remis: Kolski z Chwojnickim i Apel z Kołnem, przegrał Lubiniński z Frydmanem, wygrał Smokowski z Koneczyńskim, odożone Kremer z Przpiórka, Pilec z Blassem, Friedman z Łowckim, Regedziński z Kleczyńskim.

Stan turnieju: Kolski 6, Przpiórka 7 (1), Frydman 7, Łowcki 6 1/2 (2), Chwojnik 1/2 (2), Kolm 6, Blass 5 1/2 (3), Pilec 5 (2), Regedziński 4 1/2 (2), Apeli i Kleczyński 4 1/2 (1), Makarczyk 4 (1), Friedman 3 (2), Kremer 3 (1), Koneczyński 3, Smokowski, 2 1/2, Lubiniński 1 1/2, Wołkowicz 0.

Dziś następujące ciekawsze partie: Łowcki—Pilec, Blass — Kremer, Przpiórka — Kolski, Kleczyński — Makarczyk, Friedman — Regedziński.

LOSOWANIE LISTÓW ZASTAWNYCH

W dniu 22-im kwietnia r. b. odbyło się losowanie 4 i pół proc. Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wykazy numeryczne wylosowanych listów zastawnych będą wydrukowane niezwłocznie i poczynając od dnia 24-go b. m. osoby zainteresowane będą mogły w godzinach biurowych sprawdzić, czy ich listy zostały wylosowane, w biurze T. K. Z (Kredytowa 1), w wykazach znajdujących się u szwajcara gmachu, ewentualnie nabywać także takie wykazy po 20 groszy za sztukę.

WYGRANE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia 1-ej klasy 13-tej państwowej loterii klasycznej, głównissime wygrane padły:

5,000 zł. na Nr 25342,
 2,000 zł. na Nr 36266,
 1,500 zł. na Nr 13602,
 po 000 zł. na NrNr: 14347 15221,
 po 300 zł. na Nr: 18705,
 po 250 zł. na Nr: 15744.

POLSKIE RADJO

Dziś w piątek, dnia 23-go kwietnia (6 kw. i 1 i pół kw. 480 m.) 17.30—17.50 Al. Zelowicz odzwierciedla nowelki Bolesława Prusa — „Telegraf“ i „Kocha nie kocha“, 18.00 — 18.25 Dr. Krakowski wykład p. t. „Cele i zadania państwa w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą“, 19.00 — 19.20 Zaharski p. t. „Stan zbytu produktów zbioru zbiorowych i jego potrzeby“, 19.40—19.55 Komunikat rolniczy, 20.30 — 22.00 Koncert kameralny muzyki polskiej, m. in. b. śpiewała p. Helena Zbońska-Ruszkowska, art. op. Na zakończenie komunikat czasu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Koncert na sieroły polskie z Rosji. Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, które opiekują się młodzieżą i prowadzi trzy zakłady wychowawcze dla 450 dzieci sierot przybyłych z bolszewii, organizuje dn. 24-go kwietnia w sali Konserwatorium koncert z łaskawym udziałem pań. St. Korwin-Szymanowski i Heleny Kozłowskiej i panów: Karola Szymanowskiego, Gustawa Iwo i Prof. Aleksandra Wielhorskiego.

Koncert ten niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie i poważnie zasili kasę T-wa, tak ze względu na doniosły cel, jak i wybitnych wykonawców.

Na program wysoce artystyczny złożą się utwory: Massenet'a, Dubois'a, Woffa, St. Saëns'a, Moniuszki, Tirindello, Szymanowskiego i Wielhorskiego (pieśni). Szopena, Zarębskiego, Szymanowskiego i Różyckiego (fortepian).

Bilety do nabycia w księgarniach pp. Wł. Idzikowskiego Marszałkowska 119, Gebethnera i Woffa Sienkiewicza 9, Kuncewicza i Hoffmana Marszałkowska 91, oraz S-to Krzyska 5 — I piętro od 10-ej—3-ciej.

Z Sekcji Współczesnych Kompozytorów Polskich. W sobotę 24-go b. m. odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem w małej Filharmonii (wejście z bramy od ul. Sienkiewicza Nr 8—II piętro) czwarte z rzędu zebranie towarzyskie, na którym zebrani usłyszają szereg nowych utworów polskich tym razem Nowowiejskiego, Klechowskiej, Sołtysa, Friemana, Cyklowa i innych, w wykonaniu wybitnych i znanych artystów, z pp. Stefaniją Millerową, Lucyną Robowską, Stanisławem Zmigraderem i Janem Dworakowskim na czele.

Wieczór Poezji T. Koneczyńskiego. W niedzielę dnia 25-go kwietnia r. b. o g. 7-ej wieczorem powtórzony będzie wieczór poezji poświęcony twórczości Tadeusza Koneczyńskiego, który odbędzie się w lokalu Kursów Wokalno-Dramatycznych J. Hryniewieckiej przy udziale uczniów i uczennic tych Kursów. Zaproszenia otrzymała można w kancelarii Kursów Al. Jerozolimskiego 9.

Koncert uczniów Konserwatorium odbędzie się w niedzielę, dn. 25 b. m. o g. 12 w poł. W programie uvertura Goldmarka, koncert skrzypcowy Czajkowskiego, duet z op. „Cyrułki Sewilski“ i in.

Czarna kawa. Komitet Opieki nad Oświatą w Szpitalach Wojskowych przy P. C. K. urządził ostatnią w tym sezonie „Czarną Kawę“ z tańcami w Hotelu Europejskim dnia 24 kwietnia t. j. w sobotę od godz. 9-ej wiecz. **Ze Stow. Techników.** W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się ostatni w tym sezonie podwieczorek taneczny organizowany przez Koło Zebrań Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Techników. Zaproszenia imienne otrzymywać można od Członków Koła oraz w Kancelarii od Dyrektora Stowarzyszenia.

Narodowa Organizacja Kobiet — przypomina swym członkiniom, że ostateczny termin zgłoszenia o wzięcie udziału w pielgrzymce do Częstochowy upływa 25 kwietnia

Czytajmy Uważnie!

MEBLE

OKAZJE

DO SPRZEDANIA

PRACY

SZKOŁA

RÓŻNE

Ostatnie modele

okryć, kostiumów, sukien. Wielki wybór — płaszczy jedwabnych, rypso- wych, diagonal „Otomani”, „Radio” — wszystkie fantazyjne kolory 150. Ga- bardinowe na jedwabiu 100. Sukienne 60. Angielskie 50. Wyprzedażowe 35. Wyrób własny 675.
Br. UNKIEWICZ Hoża 54.
Krucza 30.

Niuro Zborowskiej

Mazowieckiej 4 na la- to. stale: polski s do- skonałym francuskim, angielski, francuski, słaszczyki młode, refe- rencje. Wychowaw- cynie niemowląt go- spodynie. 866

KWITY

lombardowe i wszelkie biżuterię, kupuje, pla- cę najwyższe ceny. Biderman. Złota 27. Sklep. 543

CHOROBY

serca, astma. Sana- torjum „SALUS”. Kra- ków, Szuskiego 671.



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką koguta) są stosowane przy chorobach żołądka, kłózek, ob- strukcji i kamieniach żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym, łagodnym środkiem prze- czyszczającym, ułatwiającym funkcje or- ganów trawienia i działającym prze- ciwno otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt i wzmacniają orga- nizm. Sprzedawają apteki i sklepy apteczne po zł. 1.50 pudełko. Skład główny apteka **A. Gaseckiego, Warszawa** ul. Freta Nr. 16. 502

Przychodnia (Lecznica)

662. Zjedn. Lekarzy Specjalistów Nowy-Swiat 21-2. Tel. 65-58. Lekarze wszystkich specjalności. Lampa kwarowa: Roentgen. Analizy lekarskie etc. od 10 rano do 8 wiecz., niedziela i święta 12-3. Porada 4 złote. — Czynna poradnia dla sportowców. —

PORADY I ŚRODKI LEKARSKIE

Dr. med. BERNSTEIN b. lek. kll- niki Wiedeń- skiej i szpitala Łazarza w Krakowie. Choro- by weneryczne, skórne, nie- moc pło- wa, kosmetyka lek. Wspólna 63, m. 1, telefon 402-61, od 9-1, 4-8 pp. Panie 1-2.

Dr. med. Z. FAJNCYN

Leszno 36, tel. 287-74, przyjm. rano do 11 i od 4-8. Chor. wener. sk. włosów, moczo- pic, niemoc pło- wa, Naświetlanie. Lampa kwarowa. Sollux. Rentgen. Analizy krwi. Leczenie elektr. i promieniami. Leczenie rze- żączki i syfilisu najnowszymi środkami. Ceny lecznicowe. 829

Dr. KRAJEWSKI

Nowogrodzka 42 Wener., skórne, włosów, analizy krwi (na sy- filis). Leczenie elektrycznością i promieniami. Leczenie syfilisu i rze- żączki (trypra) najnowszymi środkami. Niezależnie uwzględ- niani. Przyjęcia od 8 rano do 9 wieczór. (Niedziela 2-4). Panie 1-2. 815

Dr. med. H. LEWIN

Warszawa. Niecała 12. Choroby weneryczne, skórne i nie- moc pło- wa. Przyjmuje od 8-10 r. i od 2-8 w. Panie 4-5. Telefon 51-19.

Dr. med. MARCELI DOBRZYŃSKI

Choroby weneryczne, pło- cowe (niemoc) i skórne. Przyjmuje od 9-1 i 4-7-ej; w święta od 11-1-ej. Królewska 6, telefon 90-98 569

TWO MACIERZYNSTWO

Hoża 76, Tel. 304-35 Zakład świeżo i wygodnie urządzo- ny, przyjmuje Panie na siłownię w osobnych i wspólnych pokojach. Dwóch lekarzy i pomoc specjalna na miejscu. Panowie D-rzy ginekologzy proszeni są o ordy- nowanie swoich pacjentek Ceny niskie. 552

TEATRY

Dziś w teatrach miejskich:

WIELKI
o 8-ej „Aida”
NARODOWY
o 8-ej „Agne”
LETNI
o 8-ej „Komedja Wiarołomstwa”
BOGUSŁAWSKIEGO
o 8-ej „Róża”.

Wielki. Dziś wieczorem drugi występ go- ścinny p. Matyldy Polinśkiej-Lewickiej w „Aidzie”.
Jutro dramat muzyczny „Borys Godunow”, z pp. Ordą i Doboszem w dwóch naczelnych rolach.

Narodowy. Dziś „Agne” dramat w 3 akt. E. Erbena z pp. Dulebianka, Węgrzynem, Ja- raczem, Lindorówną, Hnydzińskim, Norskim i Kieliszczakiem.

Letni. Dziś w piątek i dni następnych „Komedja wiarołomstwa”.
Pod kierunkiem reżyserskim J. Leszczyń- skiego w pełnym toku próby z najnowszej krotkowilii W. Rapackiego p. t. „Papa się żeni”.

Im. Bogusławskiego wystawia jeszcze tylko kilka razy dramat Śl. Zeromskiego „Róża”, który pod koniec przyszłego tygod- nia ustąpi miejsca premierze komedji Beau- marchaisa p. t. „Cyryl i Seweryn” w przekła- dzie Boya-Zełazkiego w inscenizacji i re- żyserji Aleksandra Zelwerowicza.

TEATR POLSKI

Dziś „Wino, kobieta i dancing”.

Polaki gra codziennie Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”.

TEATR MAŁY

Dziś „Latwiej przejąć wielbiadłowi...”

Mały gra co wieczór komedję Langera „Latwiej przejąć wielbiadłowi...”.

Fredry. Dziś o g. 8 „Śmierć cara Miko- łaja II”. W sobotę „Chłopi” Reymonta w wy- konaniu artystów teatru „Odrodzonego”.

Odrodzonego (na Pradze). Dziś, piątek dn. 23 „Chłopi” po raz ostatni.

Nowości dają w dalszym ciągu O. Straussa „Teresina”.

Jutro i dni następnych „Teresina” w ze- mienionej obsadzie.

Teatr Niewiarowski daje Lady Chic. Dziś w premijowych sercach znajduje szcze- gółowy 5 podwieczorków w Ziemińskiej, 10 egzemplarzy nut „Serca”, komplet książek Dumasa Anioł Pitou z księgarni Wendego, prócz tego każdy posiadacz serca otrzyma dziełko z popularnej biblioteki „Rój”.

Jutro wieczorem „Gejsza” z udziałem pp. Kaweckiej i Niewiarowskiej.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. przedsta- wienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. Lady Chic. **Perakle Oko.** „My chcemy króla”!

„Perakle Oko” Nowy-Swiat 63, tel. 13-16 2 przedstawienia 7.15 i 9.30 w. Dziś po raz 22-ty 798
„MY CHCEMY KRÓŁA” wielka rewja wiosenna 2 akty w 20 obrazach.

Qui pro Quo. „Servus Jarosy” w świet- nem wykonaniu zespołu teatru z pp. Zimiń- ską, Ordówną, Buczyńską, Dymszą, Kru- kowskim, Wojnarem i jak zwykle świetnym konferencjerm Jarosym na czele

TEATR „OLIMPJA”

Marszałkowska 114.

„JAK MI NIEDOBRO”
Dziś 2 przedstawienia g. 7.15, 9.15.

Olimpia. Dziś pełna miłego nastroju mo- zajka „Jak mi niedobrze” z S. Talarico i B. Romaniszynem na czele.

Kino-Teatr „MUZA”

Plac Trzech Krzyży, Tel. 66-26 (Ulica Mokotowska Nr. 73).

SZLAGEROWA PREMIERA

„PIĘTNO KRWI”
Dramat erotyczny w 8 aktach
W ROLI GŁÓWNEJ
NASZA RODACZKA POLA NEGRI
Tragiczna nienawiść dwóch ras. Sen- sacyjne przeżycia Angielki w Chinach.

Program dopełniają:

Janina Madziarówna i Wincenty Łoskot w nowym repertuarze.

LICYTACJE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Stanisław Szczepiński, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Leszno Nr. 91, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 6 maja 1926 r. o godz. 10-ej zrana we wsi Stanisławów, gminy Nieporęt powiatu Warszawskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Sa- muela Schultza składających się z krów, koni, wozu i szezakarni oszacowanych na zł. 1360 od zniżonego szacunku.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze- rzany być może w dniu licytacji. 876

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Stanisław Szczepiński, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Leszno Nr. 91, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 17 maja 1926 r. o godz. 10-ej zrana w Okuniewie powiatu War- szawskiego odbędzie się licytacja ruchomo- ści, należących do Pawła Łopatina składają- cych się z mebli, koni i narzędzi rolniczych oszacowanych na zł. 888.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze- rzany być może w dniu licytacji. 876

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, Stanisław Szczepiński, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Leszno Nr. 91, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1926 roku o godz. 10-ej zrana w Karczewie powiatu Warszawskiego odbędzie się licytacja ruchomo- ści należących do Dawida Żelaznego skła- dających się z mebli, maszyn do szycia, maki, cukru i grochu oszacowanych na zł. 680.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze- rzany być może w dniu licytacji. 876

Pożyczki długoterminowe od 10.000 dolarów

dla przemysłu lub na majątki ziemskie Warunki przystępne. Oferty pod „22 kwietnia” do Admin. „Warszawianki”. 857

SOLEC

Zakład wód mi- neralnych siar- czano sionych i kąpieli błotnych znanych ze swej skuteczności w reuma- tyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, będzie otwarty od 1-go Maja do 1-go Października Informacje i prospekty wysyła zarząd **Solca**, poczta **Solec-Zdrój**. 766

PENSJONAT „LEŚNICZÓWKA” w DRUSKENIKACH

CZAPLIŃSKIEJ przy ul. Jasnej (obok Kapłeli Stonecznych) Pokoje z osobistym utrzymaniem do wynajęcia Władomości do 5-go maja Wino, 828 Skopówka 7, m. 6. Czaplińska.

PIĘGI

po 3 dniach, zmarszczki, po 10 (nawet u osób star- szych) usuwa krem „TEA- TRAL”. Użyty pod pu- der sprawia, że takowy trzyma się 12 godz., dając śliczną modną karnację, przyczem nawet starcze zmarszczki stają się niewidoczne. Zadać w lepszych firmach. 604

Maryslu, po co się męczysz?



ALBORIL

samodziałający środek do prania

pierze sam

bez tarła, bez szcztotki — wystarczy zamoczyć, gotować i przepłukać

bieli sam

lepiej niż słońce i na trawniku — bielizna staje się śnieżnie-białą i pachnie świeżością zabija wszelkie bakcyle oszczędza wiele czasu, pracy, opału i pieniędzy i nie niszczy bielizny.

ALBORIL

wyrabiany na zasadzie doświadczeń naukowych jest pod gwarancją wolny od chlorku i innych szkodliwych składników.

Zawartość paczki należy zupełnie rozpuścić w zimnej wodzie (jedna paczka wystarczy na 20—30 litrów wody). W tymże zimnym roztworze bieliznę zamoczyć, następnie przez kwadrans gotować i potem gruntownie przepłukać wstępnie w ciepłej i następnie w zimnej wodzie.

Bielizny wełnianej i kolorowej nie gotuje się, lecz przeciera się w cie- płym roztworze.

Własny pawilon na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie.

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE

koło Krakowa

piękna, górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, ma- saż elektryczny i ręczny, elektry- zacja, naświetlanie kwarcowe.

Zakład otwarty od 1-go maja

Blizszych wyjaśnień udziela Zarząd.

BANK ZIEMIAŃSKI

CENTRALA W WARSZAWIE, UL. KREDYTOWA 1, tel. 22-18, 87-95.

ODDZIAŁ MIEJSKI—KOPERNIKA 30, tel. 150-28.

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane na 12 proc. w stosunku rocz- nym, oraz wkłady terminowe na 3-miesięcznym wypowiedzeniem oprocentowane od 15 proc. w stosunku rocznym.

Bank załatwia wszelkie operacje bankowe.

Bank Przemysłowców w Poznaniu

BIURO PODRÓŻY W PARYŻU

3, rue Chaveau-Lagarde (przy Place de la Madeleine)

Sprzedaje bilety kolejowe i okrętowe do Polski i wszyst- kich innych krajów, załatwia wszelkie polecenia, wcho- dzące w zakres podróżnictwa, wskazuje hotele, udziela wyczerpujących informacji, załatwia wizy zagraniczne. Wymiana walut. Przekazy, czek, listy kredytowe, inkaso, akredytywy i wszelkie inne zlecenia w zakresie bankowości.

Reprezentacja Jeneralna Warszawianki na Paryż i Francję.

Sprzedaż numerów pojedynczych, prenumerata, ogłoszenia.

OGŁOSZENIA: Na 1-ej stronie (od dołu kolumny) groszy 60 — układ 5-szpaltowy. W ogłoszeniach tekstowych (kolumny środkowe) groszy 50 — układ 5-szpaltowy. Komunikaty (w tekście) 1 zł. — układ 5-szpaltowy. Nekrologi do 50 mm. po 10 groszy, wyżej po 25 groszy za wiersz — układ 5-szpaltowy. Ogłoszenia zwyczajne (reklam) groszy 15 — układ 10-szpaltowy. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne (skośno) 50 proc. drożej za wyraz 12 groszy, poszukiwanie pracy 6 groszy. Zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia lekarskie (ostatnia kolumna) za wiersz 20 gr.—układ 5-szpaltowy. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne (skośno) 50 proc. drożej.

Redaktor: Marian Grzegorzczak

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3-5.

Wydawca: Stanisław Głogosztor.